

# Parzel & Siwers, Pokora (feat. Ania Kandeger)

Parzel jesteś z roku na rok coraz lepszy  
Plastik pieprzyć ? przez ten syf jestem nietknięty  
Bez tolerancji dla podróbek ? świat jest ich pełny  
Mam coraz mniej czasu i coraz bliżej do śmierci  
Nie ma tu miejsca na kompromis bądź pewny!  
Bez rapu w tym mieście idzie zwariować do reszty  
Mam w sobie siłę i przejdę ten szlak kręty  
Świat może być piękny, lecz to są tylko wersy  
Wobec siebie być szczerym bo to się zemści  
Przegrasz tak samo jeśli nie masz w sobie dość rezerwy  
Udawani kogoś kim nie jesteś ? zakazane manewry  
Ludzie są bezwzględni, ty też nie możesz być miękki  
Twój brat zmienia się, bo poczuł świat pieniędzy  
Może to czas na oczy przejrzeć, z lustrem się zmierzyć  
Te rzeczy, które gromadzimy, są nam niepotrzebne  
Odrzuć świat materiały, wystarczy uwierzyć

Chcę się urwać stąd, szybko wbić się ponad horyzont  
Gdzieś zostawić wszystko, bo tylko prawda uwolni mnie  
Nie poddam się, nie zatrzymam się  
Bardzo dobrze wiem, że ta decyzja zależy ode mnie, tylko!

Nastrój w klubie, już nie jest tak jak kiedyś  
Wszystko to odczuwam już inaczej, jak wtedy  
Pamiętam: dzieciak, w Punkcie pierwsze hip-hop imprezy  
Dzisiaj na nich podwyższamy średnią wieku, niestety  
Dzisiaj widzę wyraźnie, nie zamydlisz mi oczu  
Poklepywaniem po plecach, komplementami czy koksem  
Nie potrzebuję tego, jak znajomych na Gromie  
Nie potrzebuję pokoi wykupionych w Sheratonie  
\_\_\_ deklarując przyjaźń wszem i wobec  
Lansując się z obcymi ludźmi, ku\*\*a, co jest?  
Ręką odsuwam to na bok, bo to pie\*\*ole  
Szanuję tą grę i mam w sobie pokorę  
Bo nie zapomnę, gdy wszyscy mieli wy\*\*\*ane na to co robi Parzel  
Kolejne demo do szuflady  
Pochyłam się nad sobą samym, wiem, że dam radę  
Mam w sobie światło i ono poprowadzi, co jest?

Chcę się urwać stąd, szybko wbić się ponad horyzont  
Gdzieś zostawić wszystko, bo tylko prawda uwolni mnie  
Nie poddam się, nie zatrzymam się  
Bardzo dobrze wiem, że ta decyzja zależy ode mnie, tylko!